

**Dariusz BRZEZIŃSKI**

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

diariusz@autograf.pl

## MYŚL SPOŁECZNA ZYGMUNTA BAUMANA PRZED MARCEM 1968: OD „MECHANISTYCZNEJ” DO „AKTYWISTYCZNEJ” WERSJI MARKSIZMU

**ABSTRACT** The Social Thought of Zygmunt Bauman before March 1968: from the “Mechanistic” to the “Activistic” Version of Marxism

In the middle of the 1960s Bauman indicated two ways of interpretation of Karl Marx' thought. The former he defined as “mechanistic”, the latter as “activistic”. He stated that the representatives of the mechanistic one emphasise the concept of historical necessity. They aim at exploring the direction of social processes and making people conscious of it. The representatives of the activistic version of Marxism concentrate on the role of human praxis. They emphasise the role of individual initiative in making history. The typology made by Bauman is useful not only in making research of Marxist thought, but in outlining the evolution of his own very early sociology as well. When he began his academic career in Poland he had strongly believed in the laws of history and had anticipated the quick “leap to the Kingdom of Freedom”. However, in the course of time his view on this subject had changed. Short before his expulsion from Poland he accepted the “activistic” interpretation of Marxism, based on the indeterministic vision of society. In this paper I present this evolution and indicate the social and political factors that contributed to it. Another aim of this article is to evaluate the very early Marxist thought of Zygmunt Bauman.

**Słowa kluczowe:** Zygmunt Bauman, marksizm-leninizm, rewizjonizm, *praxis*, Marzec 1968

**Key-words:** Zygmunt Bauman, Marxism-Leninism, revisionism, praxis, March 1968

## WPROWADZENIE

W roku 1968 Zygmunt Bauman został – na skutek wydarzeń marcowych – relegowany z Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie zmuszony do emigracji z Polski<sup>1</sup>. W ten sposób zakończyła się jego piętnastoletnia, dynamicznie rozwijająca się kariera naukowa w kraju, dzięki której zyskał tu miano jednego z najbardziej znaczących badaczy społecznych. Warto w tym kontekście przywołać kilka faktów. Bauman rozpoczął pracę akademicką w roku 1954, jako asystent Juliana Hochfelda<sup>2</sup> w Zakładzie Materializmu Historycznego. Z nim też współpracował przez kolejne lata w ramach katedr powstałych z przekształcenia owej jednostki<sup>3</sup>. Stopień doktora uzyskał w roku 1956, broniąc rozprawy poświęconej brytyjskiemu socjalizmowi<sup>4</sup>. Cztery lata później habilitował się na podstawie dysertacji o dziejach angielskiego ruchu robotniczego<sup>5</sup>. Przez kolejne lata aktywności w Polsce Bauman napisał kilkanaście książek, znaczną liczbę artykułów naukowych, a także dwa podręczniki akademickie<sup>6</sup>, które kilku rocznikom studentów dawały wyobrażenie o socjologii jako dziedzinie nauki<sup>7</sup>. W tym czasie stale rosła też jego pozycja w strukturach akademickich. W roku 1962, w związku z objęciem przez Hochfelda stanowiska w UNESCO, przejął kierowanie jego katedrą. W roku 1966 został przyjęty do komitetu wykonawczego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Rok później zainicjował działalność Pracowni Antropologii Polski Lu-

<sup>1</sup> Bauman przedstawił swoją interpretację wydarzeń Marca 1968 w tekstach: *O frustracji i kuglarzach*, „Kultura” 1968, nr 12, s. 5-21; *Przedmowa*, [w:] *Wydarzenia marcowe 1968*, Paryż 1969, s. 7-23, Biblioteka „Kultury”, 167. *Dokumenty Instytutu Literackiego*, 25; *The End of Polish Jewry. A Sociological Review*, „Bulletin on Soviet and East European Jewish Affairs” 1969, nr 3, s. 3-8. Zob. też jego niedawną wypowiedź zawartą w: Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, *Życie w kontekstach. Rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami*, Warszawa 2009, s. 160-162.

<sup>2</sup> Wykorzystując sprzyjający klimat, jaki nastał po odwilży październikowej, Julian Hochfeld podjął się zadania odrodzenia w Polsce socjologii polityki. Założenia, które nakreślił w tej materii, dotyczyły: poszukiwania nowych interpretacji teorii marksistowskiej, prowadzenia analiz porównawczych życia politycznego w różnych państwach oraz dokonywania socjologicznych analiz tegoż na gruncie polskim. Zob.: J.J. Wiatr, *Zygmunt Bauman i początki socjologii polityki w Polsce powojennej*, [w:] *Zrozumieć nowoczesność. Księga jubileuszowa Zygmunta Baumana*, red. A. Chrzanowski, W. Godzic, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1995, s. 267.

<sup>3</sup> Zakład Materializmu Historycznego, którym Hochfeld kierował od roku 1952, został w 1957 r. przemianowany na Katedrę Socjologii Stosunków Politycznych. Wkrótce potem nastąpiło przekształcenie owej jednostki w Katedrę Socjologii 2, a po następnych kilku latach – w Katedrę Socjologii Ogólnej.

<sup>4</sup> Z. Bauman, *Socjalizm brytyjski. Źródła, filozofia, doktryna polityczna*, Warszawa 1959.

<sup>5</sup> Tenże, *Klasa, ruch, elita. Studium socjologiczne dziejów angielskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1960, *Studia Socjologiczno-Polityczne*, 5.

<sup>6</sup> Tenże, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962; tenże, *Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1964.

<sup>7</sup> N. Kraso, *O socjologii zaangażowanej Zygmunta Baumana*, [w:] *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, red. E. Tarkowska, Warszawa 1995, s. 24.

dowej, która – choć została rozwiązana po Marcu 1968 – znalazła kontynuację w pracach wielu badaczy<sup>8</sup>.

Piętnastoletnią aktywność naukową Baumana w Polsce można podzielić na dwa główne etapy, biorąc pod uwagę jego stosunek do ideologii marksistowskiej. W ich wyodrębnieniu pomocna jest typologia, którą on sam zaprezentował w ostatnim rozdziale *Zarysu marksistowskiej teorii społeczeństwa*<sup>9</sup>. Wyszczególnił tam następujące sposoby interpretacji pism autora *Kapitału*: „mechanistyczny” i „aktywistyczny”. Pierwszy z nich, reprezentowany m.in. przez Karola Kautsky’ego, Gieorgija Plechanowa czy Nikołaja Bucharina, miałby się charakteryzować podkreślaniem istnienia obiektywnych praw historii, a zatem także niezależnego od ludzi zdeterminowania kolei dziejów. Teleologia powstających w tym nurcie analiz zasadzała się na odkrywaniu celu, w jakim nieodwołalnie zmierza rzeczywistość, a także na uświadamianiu go ludziom. Wśród przedstawicieli drugiego kierunku Bauman wymienił: Włodzimierza Lenina, Różę Luksemburg, György Lukácsa i Antonio Gramsciego. W jego przekonaniu wszystkich ich łączyło podkreślanie roli aktywności jednostkowej w wyznaczaniu biegu zdarzeń historycznych. *Eo ipso* zadaniem nauki uprawianej w tym nurcie nie może być odkrywanie ponadludzkich, obiektywnych praw – te bowiem *de facto* nie istnieją – ale wskazywanie na potrzebę podejmowania osobistej inicjatywy. Jak wykażę w tym artykule, ewolucja myśli społecznej Baumana w trakcie jego kariery naukowej w Polsce przebiegała od pierwszego z tych nurtów do drugiego<sup>10</sup>. Wskażę najważniejsze czynniki, które wpłynęły na tę zmianę, a także unaocznę zależności między nią a prowadzonymi przez socjologa badaniami. Analiza ta zostanie dokonana w kontekście ówczesnych przeobrażeń społeczno-politycznych i uzupełniona o uwagi krytyczne.

## „NURT MECHANISTYCZNY” W TWÓRCZOŚCI BAUMANA

Jednym z celów towarzyszących Czesławowi Miłoszowi przy pisaniu *Zniewolonego umysłu* było dowiedzenie, że źródeł popularności ideologii komunistycznej nie zawsze należy doszukiwać się w niezdolności do przeciwstawienia się ofensywnej władzy czy w poszukiwaniu partykularnych korzyści. Postawa ta mogła też stanowić konsekwencję wiary, że nowy system przyniesie wyzwolenie ze stanu chaosu, demoralizacji i rozpacz. W opozycji do katastrofy cywilizacyjnej, jaką była wojna, a także szeregu trudności, jakie wyłoniły się tuż po niej<sup>11</sup>, wizja komunistycznego, nowego wspaniałego świata

<sup>8</sup> E. Tarkowska, *Koniec i początek, czyli próba antropologii społeczeństwa polskiego*, [w:] *Powroty i kontynuacje...*, s. 9-21.

<sup>9</sup> Z. Bauman, *Zarys marksistowskiej teorii...*, s. 546-549.

<sup>10</sup> Transformacji tej towarzyszyła zmiana zainteresowań badawczych Baumana: przejście od analiz z zakresu socjologii polityki do badań kultury. Tak na ten temat wypowiedział się Jerzy J. Wiatr: *Można, bez ryzyka popełnienia większego błędu, założyć, że zmiana zainteresowań wynikała z pogarszającego się klimatu politycznego, a także ze stopniowo rosnącego dystansu socjologa wobec polityki ówczesnych władz. Dla socjologii polityki było to z pewnością istotną stratą – tenże, Zygmunt Bauman...*, s. 270.

<sup>11</sup> Zob.: M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

stawiała się realnością, której budowa mogła nadać sens ludzkiemu bytowaniu. Przyszły noblista pisał: *Ludzie na Zachodzie skłonni są często rozpatrywać los krajów nawracanych tylko w kategoriach przymusu i przemocy. To jest niesłuszne. Poza zwyczajnym strachem, poza chęcią uchronienia się przed nędzą i fizycznym zniszczeniem działa pragnienie wewnętrznej harmonii i szczęścia*<sup>12</sup>. Analiza artykułów Zygmunta Baumana napisanych w latach 50. XX w. zdaje się dostarczać argumentów przemawiających za słusznością tez Miłosza. Ukazują one obraz człowieka zafascynowanego obietnicami głoszonymi przez władzę sowiecką, pełnego nadziei na ich nieodległą realizację i skłonnego z oddaniem przyczyniać się do ich urzeczywistnienia<sup>13</sup>.

W roku 1953 – tym samym, w którym Miłosz wydał *Zniewolony umysł* – Bauman opublikował swój pierwszy współautorski tekst, noszący tytuł *O roli mas w historii*. Bardzo wyraźnie wskazał w nim na słuszność założeń wpisanych w doktrynę marksistowsko-leninowską<sup>14</sup>. Podkreślił np. konieczność powierzenia partii przewodniej roli w zmierzaniu ku komunizmowi, a także podporządkowywania się podejmowanemu przez nią decyzjom. Pisał: *Do tego [...], aby [...] aktywność rewolucyjna mas przekształciła się w rzeczywistą rewolucję, aby doprowadziła ona do zrealizowania dążeń mas, potrzebna jest partia – silna, zahartowana i przewidująca, zdolna do poprowadzenia mas po właściwej, prawidłowej drodze*<sup>15</sup>. Bauman wielokrotnie odwoływał się w tym tekście do pozytywnych – w jego mniemaniu – przemian, jakie stanowiły konsekwencję przekształceń społeczno-politycznych w Polsce. Pisał np. o wzroście produktywności, likwidacji problemu głodu czy ukonstytuowaniu się dumy płynącej ze wspólnotowego działania. Wskazywał przy tym na to, że dalszy postęp będzie wymagał zachowywania jak najbliższej łączności między partią a masami<sup>16</sup>. Co więcej, podkreślał, że klasa

<sup>12</sup> Cz. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 2004, s. 17, *Kolekcja „Gazety Wyborczej”*, 16.

<sup>13</sup> W przeprowadzonej kilka lat temu rozmowie z Romanem Kubickim i Anną Zeidler-Janiszewską na temat sytuacji, jaka nastąpiła bezpośrednio po kapitulacji III Rzeszy, Bauman stwierdził: *Wojna i okupacja z ich codzienną porcją upokorzeń, głodu i strachu, niustannym sąsiedztwem śmierci, niepodzielnymi rządami ślepego losu, były koszmarnym snem, który tu oto w tej chwili dogorywał i z którego mrocznych oparów należało się co najrychlej otrząsnąć. Wszystko teraz na powrót w ludzkiej mocy, i dla bezczynności nie ma usprawiedliwienia. Po latach czczych marzeń, obfitych fantazją, ale skąpo wyposażonych w nadzieję, przyszedł czas planów: słów nareszcie mocarnych, słów – które, jak nigdy dotąd, miały ciałem się stawiać...* – Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, *Rozmowy w kontekstach...*, s. 147. Chcąc wspierać budowę komunistycznego świata, przez kolejnych kilka lat po wojnie współpracował z organami bezpieczeństwa państwa. Jego działalność w tej materii miała różne oblicza – od działań instruktażowych, poprzez współpracę z informacją wojskową, aż po akcje militarne, mające na celu zwalczanie wrogów władzy ludowej. P. Gontarczyk, *Towarzysz „Semjon”*. *Nieznany życiorys Zygmunta Baumana*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 6, s. 74-83; Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, *Rozmowy w kontekstach...*, s. 150-157. Nie jest tu moim celem szczegółowe analizowanie – a tym bardziej ocenianie – tych wydarzeń, jako że przedmiotem niniejszych rozważań jest myśl społeczna Baumana, a nie jego biografia.

<sup>14</sup> Z. Bauman, J.J. Wiatr, *O roli mas w historii*, „Myśl Filozoficzna” 1953, nr 3, s. 69-99.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 85.

<sup>16</sup> Bauman powołał się w tym względzie – za Stalinem – na historię o mitologicznym gigancie Anteuszu. Dowodził, że tak jak ów mógł odzyskiwać siły tylko dzięki ciągłemu kontaktowi z ziemią, tak rządzący mają szansę prowadzić masy ku ostatecznemu wyzwoleniu, jeśli będą z nimi utrzymywać stale łączność.

robotnicza będzie mogła sięgać po cele rewolucyjne tylko i wyłącznie pod odpowiednim kierownictwem. Zwracał w ten sposób uwagę na konieczność ścisłego realizowania wzorca socjalizmu w jego leninowskiej wersji. W podobnej konwencji utrzymane były też inne najwcześniejsze artykuły Baumana. Pochwale implementowanych reform towarzyszyła w nich nadzieja na ustanowienie harmonijnie działającego społeczeństwa, a także radykalna krytyka ideologicznych przeciwników<sup>17</sup>. Jeśli pojawiały się w nich jakiegokolwiek uwagi krytyczne względem sytuacji w Polsce, to były one wyrażane w sposób implicytny.

Zdecydowaną zmianę w tonie publikacji Baumana przyniósł październik 1956 r. Na fali ówczesnej „odwilży” wydał on pierwszą książkę: *Zagadnienia centralizmu demokratycznego w pracach Lenina*<sup>18</sup>. Stanowi ona typową egzemplifikację ówczesnej myśli rewizjonistycznej, zarówno pod względem sposobu krytyki ustroju stalinowskiego, jak i katalogu koniecznych zmian. Leszek Kołakowski pisał na ten temat następująco: [...] rewizjoniści w formułowaniu [...] żądań odwoływali się do idei socjalistycznych i marksistowskich [...]. Niejednokrotnie, zwłaszcza w początkowym okresie, korzystano z autorytetu Lenina, próbując z różnych Leninowskich tekstów wydobyć wszystko, co przemawiało na rzecz demokracji wewnątrzpartyjnej, udziału „mas ludowych” w rządzeniu itd.<sup>19</sup> W istocie, już we wstępie do wzmiankowanej książki zostało wyraźnie zaznaczone, że powodem przywołania sformułowanych przez przywódcę rewolucji październikowej założeń co do sposobu funkcjonowania aparatu władzy jest odejście od realizowania wielu z nich w okresie stalinowskim. Bauman zwrócił uwagę na m.in.: proces alienacji partii, tłumienie przez nią oddolnych inicjatyw, a w końcu także na brak umiejętności realizowania pod jej kierunkiem celów rewolucyjnych. Przekonywał: *W sytuacji, gdy samodzielność myślenia poczytywano za przestępstwo, a bierne potakiwanie – za zaletę, musiała topnieć rewolucyjność partii, jej bojowość. Stan ten był przeciwieństwem leninowskich zasad partyjnego życia: usiłowano zastąpić centralizmem świadomość mas, dyscypliną – inicjatywę, pozorną jednością czynów – myślenie polityczne; przekreślono jawność partyjnego życia, czyniąc politykę przywilejem wybranych i odsuwając od niej nie tylko masy bezpartyjnych, ale i podstawową część członków partii*<sup>20</sup>. Słowom tym, napisanym w wyraźnie dystopijnej poetyce, towarzyszyły wskazówki odnośnie do tego, w jaki sposób – dzięki ścisłemu trzymaniu się zasad marksizmu-leninizmu – doprowadzić do przeobrażenia owej sytuacji. W ślad za pismami autora *Co robić?* Bauman podjął karłowatą próbę unaocznienia, jak pogodzić ze sobą: demokrację i zasadę centralizmu, pełną dyscyplinę i krytycyzm, jednostkową aktywność i podporządkowanie linii partii etc. Przekonywał – popełniając oczywiście szereg błędów logicznych – że kategorie te

J. Stalin, *O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców*, [w:] W. Lenin, J. Stalin, *O budownictwie partyjnym. Artykuły, przemówienia i dokumenty*, t. 2, Warszawa 1952, s. 768.

<sup>17</sup> Zob. np: Z. Bauman, *Od mitu „społeczeństwa managerów” do apologii dywersji i agresji*, „Myśli Filozoficzna” 1955, nr 1, s. 168-196

<sup>18</sup> Tenże, *Zagadnienia centralizmu demokratycznego w pracach Lenina*, Warszawa 1957.

<sup>19</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Warszawa 2009, s. 459.

<sup>20</sup> Z. Bauman, *Zagadnienia centralizmu...*, s. 69.



nie stanowią *de facto* przeciwieństw, ale uzupełniające się człony dualizmu komplementarnego.

Koncentrowanie się na krytyce przedstawionego powyżej spojrzenia wydaje się z dzisiejszej perspektywy już zupełnie bezzasadne. Warto natomiast zauważyć, że rozpoznania te były dokonywane z autentyczną, żarliwą wiarą. Bauman miał nadzieję, iż w ramach nowego klimatu politycznego uda się zaprowadzić wzmiankowane zmiany. Porządek, jaki miał się dzięki temu wyłonić, przedstawił w następujących słowach: *Staje więc przed nami obraz partii, jak widział go Lenin – partii żywej, potężnej, silnej umysłami i muskułami swych mas członkowskich, partii ludzi nie tylko ofiarnych i odważnych, lecz mądrych i dalekowzrocznych, marksistowskiej partii marksistów, rewolucyjnej partii rewolucjonistów, partii ludzi samodzielnych, świadomych, zdyscyplinowanych w imię polityki przez siebie tworzonej*<sup>21</sup>. Jak to poniżej unaocznę, socjolog wkrótce przekonał się o niemożliwości realizacji owych postulatów w ramach ówczesnych uwarunkowań, co w istotny sposób przyczyniło się do porzucenia przez niego „mechanistycznej” wersji marksizmu.

Z wyjątkiem krótkiego okresu odwilży, który umożliwił Baumanowi wydanie kilku publikacji jawnie rewizjonistycznych – w tym bardzo ciekawego szkicu na temat potrzeby prowadzenia socjologicznych analiz partii<sup>22</sup> – jego krytyczne uwagi względem sposobu sprawowania władzy w państwach socjalistycznych były oczywiście ujmowane w sposób implicytny. Zupełnie inny charakter miały natomiast jego spostrzeżenia na temat sposobu funkcjonowania państw kapitalistycznych. Konstatacje te były egzemplaryczne dla ówczesnej propagandy partyjnej. O niej to w następujący sposób wypowiedział się Miłosz w *Zniewolonym umyśle*: *Oficjalnie wskazane jest okazywać jak największy wstręt do Zachodu. Wszystko jest tam złe: koleje nie chodzą punktualnie, w sklepach są pustki, bo nikt nie ma pieniędzy, przechodnie są źle ubrani, oślawiona technika jest nic niewarta. Słyszac wzmiankę o nazwisku jakiegoś pisarza, malarza czy muzyka z Zachodu, należy wykrzywić twarz sarkastycznie i złożyć usta do splunięcia, gdyż walka z kosmopolityzmem jest jednym z podstawowych obowiązków obywatela*<sup>23</sup>. Niezwykle skrupulatnie wpisując się w te dyrektywy, Bauman dowodził np., że kapitalizm prowadzi do całkowitej merkantylizacji stosunków społecznych<sup>24</sup>, charakteryzuje się wrogością względem mas, kultem siły i agresji<sup>25</sup>, a w końcu także skazuje miliony osób na głód<sup>26</sup>. Co więcej, konstatacje owe przedstawiał nierzadko za pomocą kategorii o semantyce nacechowanej w sposób radykalnie pejoratywny. Stawiał np. znak równości między hitlerowskim i amerykańskim „imperializmem”<sup>27</sup>, a społeczeństwo zachodnie opisywał jako pogrążone w „degeneracji”<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, s. 63.

<sup>22</sup> Tenże, *O potrzebie socjologii partii*, „Myśl Filozoficzna” 1957, nr 2, s. 3-26.

<sup>23</sup> Cz. Miłosz, *Zniewolony umysł*, s. 44.

<sup>24</sup> Z. Bauman, *Kariera. Cztery szkice socjologiczne*, Warszawa 1965, s. 124-134, *Co To Jest?*

<sup>25</sup> Tenże, *Od mitu „społeczeństwa managerów”...*, s. 168-196.

<sup>26</sup> Tenże, J.J. Wiatr, *O roli mas...*, s. 92.

<sup>27</sup> Z. Bauman, *Od mitu „społeczeństwa managerów”...*, s. 168.

<sup>28</sup> Tamże, s. 196.

Ku swemu rozgoryczeniu Bauman zwracał jednocześnie uwagę na nieustanne przenikanie kapitalistycznych wzorców życia, a także charakterystycznych dla nich inklinacji aksjologicznych na grunt przygotowany pod budowę komunistycznej utopii. Wskazywał na to, że [...] *na umiarkowaną stopę życiową nakłada się kultura bogactwa, na brak samochodów, lodówek i domków rodzinnych – kultura samochodów, lodówek i domków rodzinnych. Powstają najbardziej niespodziewane i zaskakujące kombinacje [...]*<sup>29</sup>. Bauman postrzegał proces akulturacji owych ideobrazów<sup>30</sup> – bądź, posługując się językiem marksistowskim: zburzazynienia – w kategoriach zaprzędawania się kłamstwu i iluzji<sup>31</sup>. Jak twierdził, materialny dobrobyt służy tak naprawdę zakryciu aksjologicznego wyjałowienia i społeczno-politycznego zacołania. *Eo ipso* uznawanie obiektywnego faktu technologicznej wyższości Zachodu za istotne kryterium ewaluacji tegoż stanowi przejaw nie-dojrzałości obywatelskiej. [...] *jesteśmy sto lat za Ameryką i sto lat przed Ameryką* – pisał. *Za – pod względem rozwoju techniczno-ekonomicznego. Przed – pod względem stosunków międzyludzkich, zorganizowanych w nowy, doskonalszy sposób, który dla Ameryki jest dopiero melodią przyszłości*<sup>32</sup>. Bauman dążył jednocześnie do unaocznienia tego, że dalsza akulturacja wzorców społeczeństwa kapitalistycznego może utrudnić proces zmierzania ku utopii komunistycznej<sup>33</sup>. Wykorzystując terminologię wypracowaną przez niego samego kilka dekad później, można by skonstatować, że wskazywał na nieodzowność przyjęcia wzoru osobowego „pielgrzyma”<sup>34</sup>. Jedynie pełne zaangażowanie w proces zmierzania ku ostatecznemu wyzwoleniu, a także wypracowanie w sobie gotowości do poświęceń w imię tegoż stanowiło jego zdaniem przejaw odpowiedzialności obywatelskiej i świadczyło o wyciągnięciu wniosków z istnienia obiektywnych praw dziejowych.

Warto tu podkreślić, że myśl społeczna Baumana pozostawała w najwcześniejszych latach jego aktywności naukowej pod wpływem wizji historiozoficznej zakładającej następowanie po sobie kolejnych formacji społeczno-ekonomicznych. Przekonywał on m.in., że: *Zmiany zachodzące w sposobie produkcji nie są rezultatem świadomej, celowej decyzji jednostki; następują one w sposób obiektywny, niezależny od woli ich twórców – ludzi*<sup>35</sup>. Nie oznacza to jednak, że marginalizował rolę człowieka w procesie dziejowym. Wręcz przeciwnie, unaoczniał to, że w zależności od postawy mas określone transformacje mogą zostać przyspieszone lub spowolnione. Jego refleksje w tym względzie były w pełni zgodne z poglądami Marksa i Engelsa, które Jerzy Szacki skomentował następująco: [...] *przekonanie o określonym kierunku procesu historycznego nie pociągało za*

<sup>29</sup> Tenże, *Kariera...*, s. 127.

<sup>30</sup> A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2005, s. 56, *Horyzonty Nowoczesności*, 34.

<sup>31</sup> Tym, przeciwko czemu Bauman ostrzegał, była *de facto* ujawniająca się wówczas w postaci załączkowej „kultura konsumpcyjna”. W tym względzie zauważyć można ciągłość między argumentacją prowadzoną przez socjologa na wszystkich etapach jego twórczości. Zob.: Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, przeł. M. Wyrwas-Wisniewska, Kraków 2009, *Cultura*.

<sup>32</sup> Tenże, *Kariera...*, s. 130.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 128.

<sup>34</sup> Tenże, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 133-153, *Spojrzenia*.

<sup>35</sup> Tenże, J.J. Wiatr, *O roli mas...*, s. 70.

sobą przekonania, że jednostki czy nawet klasy społeczne będą zachowywać się w taki, a nie inny sposób<sup>36</sup>. De facto zatem Bauman uznawał, że człowiek jest istotą wolną, aczkolwiek wolność tę powinien wykorzystać w jedynym słusznym celu, jakim jest budowa komunistycznego społeczeństwa, oraz w jedyny słuszny sposób, to jest pod przewodnictwem partii. Idzie jednak o to – konstatował – aby masy w pełni rozumiały tę politykę, aby głęboko odczuwały jej słusność, aby nie szczędziły sił dla jej realizacji, aby rozwijały w tym celu całą potęgę swojej twórczej inicjatywy<sup>37</sup>. Socjolog występował jednocześnie przeciwko tym badaczom, którzy podkreślali nadrzędność twórczej aktywności jednostek w kształtowaniu procesu dziejowego. Krytykował m.in. humanistyczną teorię czynności społecznych Floriana Znanieckiego<sup>38</sup>, a jego samego oskarżał o „obskurantyzm i ograniczoność klasową”<sup>39</sup>. W kolejnych latach – jak to poniżej wykazę – jego poglądy na rolę działań jednostkowych ewoluowały w kierunku zbliżonym do reprezentowanego przez autora *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*.

W omawianym tu okresie wiarę Baumana w rychłość „skoku do królestwa wolności” umacniała obserwacja dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych. Nie był w tym względzie bynajmniej odosobniony. Marcin Zaremba wypowiedział się na ten temat w następujący sposób: [...] w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i na samym początku następnej dekady utopijne myślenie, że ostateczny cel jest tuż, tuż, było jeszcze całkiem żywe. Mogło czerpać pożywkę z rzeczywistych osiągnięć „światowego komunizmu”: pierwszego sputnika i lotu Jurija Gagarina, zwycięstwa rewolucji na Kubie czy zapewnień Chruszczowa o rychłym prześcignięciu Stanów Zjednoczonych<sup>40</sup>. Bauman – doskonale wpisując się w ów nurt myślenia – wielokrotnie podkreślał w swych tekstach, jak wielkie korzyści dla kultury, gospodarki czy infrastruktury przyniosła już implementacja nowej ideologii. Koncentrował się także na poprawie losu warstw ubogich, ujmując owe zmiany w kategoriach ładu rewolucyjnych<sup>41</sup>. Jednocześnie stale unaoczniał liminalność ówczesnego stanu i potrzebę wzmocnienia wysiłków, aby móc przewyciężyć pozostałe ograniczenia stojące na drodze do komunizmu. [...] zniesienie prywatnej własności wcale nie czyni ludzi za jednym zamachem i z dnia na dzień równymi [...] – pisał. Reszta zależy od świadomego, uporczywego wysiłku w kierunku ciągłego ulepszania porządku społecznego<sup>42</sup>. Zachęty do przejawiania ofiarności w budowaniu nowego porządku płynnie przenikały się w jego ówczesnej twórczości z prowadzonymi w duchu marksistowskim analizami społeczeństwa. Było to oczywiście w pełni zgodne z wizją społecznej roli nauki w ujęciu Marksa i Engelsa<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003, s. 234.

<sup>37</sup> Z. Bauman, J.J. Wiatr, *O roli mas...*, s. 96.

<sup>38</sup> F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. 82-153, *Biblioteka Socjologiczna*.

<sup>39</sup> Z. Bauman, J.J. Wiatr, *O roli mas...*, s. 79-80.

<sup>40</sup> M. Zaremba, *Socjalizm, który coraz mniej dawał się lubić (Polska 1956-1963)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1999, t. 43, nr 4, s. 32.

<sup>41</sup> Z. Bauman, J.J. Wiatr, *O roli mas...*, s. 69-99.

<sup>42</sup> Z. Bauman, *Społeczeństwo, w którym żyjemy*, Warszawa 1962, s. 16.

<sup>43</sup> Zob.: J. Mucha, *Socjologia jako krytyka społeczna. Orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1986, s. 173-195. Warto na marginesie zauważyć, że idea socjologii



Na wzór autorów *Manifestu komunistycznego* Bauman pozostawał daleki od kreślenia planów komunistycznego porządku. Praktykę taką – charakterystyczną dla socjalistów utopijnych – Marks i Engels uznawali za nienaukową czy wręcz fantazmatyczną<sup>44</sup>. Krytykując utopie projektanckie, zainicjowali oni jednocześnie nurt myślenia o przyszłości, który można za Russellem Jacobym nazwać „ikonoklastycznym”<sup>45</sup>. Zamiast opisywać konkretne struktury, instytucje i system aksjonormatywny, mający charakteryzować przyszły porządek, zwracali uwagę na nieobecność w nim szeregu elementów konstytutywnych dla współczesności (klasa, wyzysk, państwo etc.). Zamiast określać, w jaki sposób funkcjonować będzie sprawiedliwe społeczeństwo wolnych i równych jednostek, kierowali uwagę na potrzebę podejmowania działań mających na celu jego powstanie. Zamiast spekulować na temat tego, w jaki sposób przedstawiać się będą przyszłe struktury organizacyjne, woleli zastanawiać się nad tym. Jak można usunąć obecne<sup>46</sup>. Dokładnie ten sam sposób myślenia o przyszłości charakteryzował wczesne prace Baumana<sup>47</sup>. *Wyobrażenie o punkcie docelowym [...] – pisał – jest jednym z najważniejszych elementów wyznawanej przez człowieka ideologii. Tylko u szczupłej garstki ludzi to wyobrażenie jest ostre i precyzyjne. U większości występuje w formie mglistych,*

---

zaangażowanej pozostała także w następnych latach nieodłącznym elementem prac Baumana. Zob.: D. Brzeziński, *Teoria socjologiczna jako narzędzie zmiany? Analiza performatywnego wymiaru myśli społecznej Zygmunta Baumana*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, t. 57, nr 2, s. 173-195, [online] <http://dx.doi.org/10.2478/kultura-2013-0018>. Jakkolwiek w kolejnych fazach jego twórczości przybierała bardzo różne formy – a jej obecna postać jest diametralnie różna od tej z lat 50. ubiegłego wieku – to do dziś wyraźnie podkreśla on znaczenie inspiracji, jaką w tej mierze zaczerpnął od autora *Kapitału*. Zob.: Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, przeł. E. Krasieńska, Warszawa 2003, s. 28-29.

<sup>44</sup> F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19: *Marzec 1875 – maj 1883*, Warszawa 1972, s. 207-208.

<sup>45</sup> R. Jacoby, *Picture Imperfect. Utopian Thought for an Anti-Utopian Age*, New York 2005, s. 84-85.

<sup>46</sup> Zob.: S. Lukes, *Marxism and Utopianism*, [w:] *Utopias*, red. P. Alexander, R. Gill, London 1984, s. 156, *Colston Papers*, 35.

<sup>47</sup> Warto w tym miejscu zauważyć, że w ślad za twórcami materializmu dialektycznego Bauman nie odnosił do wizji komunizmu kategorii „utopii”. Stanowiło to z jednej strony pochodną pragnienia odcięcia się od – uznanych za nienaukowe i dysfunkcjonalne względem rewolucji – poglądów Saint-Simona, Owena czy Fouriera, z drugiej zaś było wynikiem przekonania, iż nastanie społeczeństwa bezklasowego jest w swej istocie zgodne z prawami historii, a nie z idealistycznymi założeniami człowieka. Zob.: D. Leopold, *Socialism and (the Rejection of) Utopia*, „Journal of Political Ideologies” 2007, Vol. 12, nr 3, s. 230-235, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/13569310701622101>; B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1994, s. 95-97; B. Goodwin, K. Taylor, *The Politics of Utopia. A Study in Theory and Practice*, London 1982, s. 72-75, *Hutchinson University Library*. Antyutopizm ten można jednak z innej perspektywy postrzegać jako postawę skrajnie utopijną. Jak trafnie zauważył Andrzej Flis, orientacja Karola Marksa jest antyutopijna w sferze praktyki społecznej, utopijna na poziomie interpretacji dziejów. *Antyutopijna, gdyż przeciwstawiająca się moralizatorstwu i próbom modelowania świata według ideałów etycznych. Utopijna, gdyż zakładająca aksjologiczną immanencję historii* – A. Flis, *Antynomie wielkiej wizji. Rekonstrukcja i krytyka marksowskiej teorii historii*, Kraków 1990, s. 78. Wczesna myśl społeczna Baumana – oparta z jednej strony na postulatcie zaangażowania w budowę nowych struktur, z drugiej zaś zapośredniczona w przekonaniu o istnieniu obiektywnych praw dziejowych – w pełni odzwierciedlała nakreślony powyżej sposób myślenia.

*płynnych marzeń* [...]»<sup>48</sup>. Jeśli już on sam podejmował się charakterystyki społeczeństwa bezklasowego, to posługiwał się w tym względzie bardzo ogólnikowymi konstatacjami. Pisał np.: *Ideologia komunistyczna postuluje tworzenie społeczeństwa, w którym żadne więzy gospodarcze, polityczne czy kulturalne nie będą krępowały sił twórczych i bogactwa osobowości człowieka, w którym po raz pierwszy w dziejach prawdziwe będzie powiedzenie: „człowiek – to brzmi dumnie”*<sup>49</sup>. Bauman wierzył, że przyszłość, która ma nadejść, cechować się będzie zaspokojeniem wszystkich potrzeb człowieka i stworzy warunki do jego pełnego rozwoju. W kolejnych latach – jak niebawem wykażę – owo finalistyczne przekonanie uległo osłabieniu. Tym natomiast, co pozostało – i stanowi do dziś – ważną cechę jego twórczości, jest ikonoklastyczny charakter myślenia o lepszej przyszłości<sup>50</sup>.

### „NURT AKTYWISTYCZNY” W TWÓRCZOŚCI BAUMANA

Zrodzone w związku z procesem destalinizacji przekonania Baumana o możliwości zreformowania aparatu partyjnego gasły systematycznie przez kolejne lata. Okres rozczarowań, jakie nastąpiły po krótkiej fali odwilży, socjolog wspominał po latach w rozmowie z Keithem Testerem następująco: *Zdając sobie sprawę, że nasze nadzieje legły w gruzach, chciałem koniecznie odkryć, co było przyczyną porażki, na czym polegał nasz błąd. Stąd zajecie się dialektyką ruchów społecznych i ich elit, których badaniu poświęciłem cały rok pobytu w LSE [...]»*<sup>51</sup>. Wspomniane tu badania zaowocowały napisaniem pracy habilitacyjnej, noszącej tytuł *Klasa, ruch, elita. Studium socjologiczne dziejów angielskiego ruchu robotniczego*. Jakkolwiek zawarte w niej wnioski dotyczą rzeczywistości brytyjskiej, to wydaje się, że część z nich odnieść można także do sytuacji w ówczesnej Polsce<sup>52</sup>. Dotyczy to np. konstatacji o postępującej deradykalizacji ruchu robotniczego. Bauman stwierdził, że ów, zamiast dążyć do obalenia istniejącego porządku, coraz bardziej się w nim zakorzeniał, stając się w końcu jego integralną częścią. Transformacji tej towarzyszyła zmiana charakteru liderów partyjnych. Socjolog dowodził, że podczas gdy początkowo funkcję tę obejmowali ludzie obdarzeni charyzmą i determinacją, w czasach mu współczesnych zastępowali ich biurokraci, nierzadko o konserwatywnych przekonaniach. Także w tym względzie wydaje się oczywiste, że konkluzja ta odnosiła się tyleż do społeczeństwa brytyjskiego, co rodzimego<sup>53</sup>. W przywoływanej tu książce unaoczniona została również nieprzewidywalna heterogeniczność klasy robotniczej, a także

<sup>48</sup> Z. Bauman, *Kariera...*, s. 24.

<sup>49</sup> Tenże, *Idee, ideały, ideologie*, Warszawa 1963, s. 169, *Co To Jest?*

<sup>50</sup> Tenże, C. Rovirosa-Madrado, *Żyjąc w czasie pożyczonym*, przeł. T. Kunz, Kraków 2010, s. 89-91.

<sup>51</sup> Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości...*, s. 37.

<sup>52</sup> Zob.: K. Tester, M.H. Jacobsen, *Bauman before Postmodernity. Invitation, Conversations and Annotated Bibliography 1953-1989*, Aalborg 2005, s. 91-92.

<sup>53</sup> Zob.: D. Smith, *Zygmunt Bauman. Prophet of Postmodernity*, Cambridge 1999, s. 70, *Key Contemporary Thinkers*.

dysfunkcjonalność tego faktu względem oczekiwanej rewolucji. Wniosek ten wzbudził w Baumanie niepewność co do możliwości realizacji scenariusza dziejowego założonego przez Marksa i Engelsa. Stąd zaś był już tylko krok do zanegowania idei obiektywnych praw historii. W *Klasie, ruchu, elicie* konkluzja ta pojawiła się jedynie w załączkowej formie, ale już kilka lat później stała się konstytutywnym elementem jego twórczości.

Ważne znaczenie dla ewolucji myśli społecznej Baumana miały także badania empiryczne prowadzone przez niego w Polsce. Jedne z nich dotyczyły pozycji i roli działaczy partyjnych w wielkich zakładach przemysłowych<sup>54</sup>. Wykazały one, że przynależność do organizacji partyjnych jest zdecydowanie większa wśród pracowników inżynieryjno-technicznych niż wśród robotników (zwłaszcza niewykwalifikowanych). Członkowie tej pierwszej kategorii częściej charakteryzowali się także zaangażowaniem w sferze organizacyjnej lub politycznej; dla tych drugich bardziej charakterystyczna była bierna, inercyjna postawa. [...] *wszystko wskazuje na to* – pisał Bauman o inżynierach i technikach młodego pokolenia – *że są oni obecnie najszybciej „upartyjniąca się” i aktywizującą partyjnie kategorią pracowników zakładów przemysłowych; wnoszą przy tym do pracy partyjnej pewne nowe wartości i postawy, co czyni analizę ich roli szczególnie ważnym ogniwem wszelkich prognoz na temat dynamiki rozwoju organizacji partyjnych w przemyśle*<sup>55</sup>. Wydaje się zasadnym potraktowanie tego spostrzeżenia jako antycypacji bardziej ogólnych procesów mających miejsce w systemie socjalistycznym. Bauman zakładał tu, że – wbrew oficjalnie lansowanej wersji marksizmu – coraz większe wpływy w partii uzyskiwać będą kadry kierownicze, a nie robotnicy. *Eo ipso* najpewniej zmniejszy się też stopień identyfikacji władzy z proletariuszami. Co więcej, unaoczniając to, że inteligencja techniczna traktuje zakład przemysłowy w dużej mierze jako miejsce realizacji swoich prywatnych celów i ambicji<sup>56</sup>, zaś znaczna część pracowników niższego szczebla nie ma inklinacji do aktywnego działania, Bauman postawił – implicytnie – znak zapytania co do możliwości udziału obu grup w dokonywaniu rewolucyjnych przemian społecznych.

Kolejne, bardzo istotne w podejmowanym tu kontekście badania dotyczyły wzorów sukcesu warszawskiej młodzieży<sup>57</sup>. Ujawniły one, że dla większości mieszkańców stolicy w wieku 18-24 lat charakterystyczne były postawy „zdobywczą” i „defensywną”. Reprezentanci pierwszej z nich hołdowali ideałom kariery oraz wzorcom konsumpcji swoistym dla systemu kapitalistycznego<sup>58</sup>. W ich dążeniu do bogacenia się można było także zauważyć rudymenty typowo mieszczańskich dążeń. Bauman pisał o tej postawie następująco: *Intensywność uczuciowego zaangażowania w stosunku do tej ideologii kariery jest tak wielka, że nie pozostawia miejsca innym afiliacjom ideowym; ta grupa odnosi*

<sup>54</sup> Z. Bauman, *Członkowie partii i aktywność partyjny w zakładzie produkcyjnym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1962, t. 6, nr 4, s. 55-69.

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 68.

<sup>56</sup> *Tamże*, s. 68-69.

<sup>57</sup> Tenże, *Wzory sukcesu warszawskiej młodzieży*, „Studia Socjologiczne” 1961, nr 3, s. 103-138. Zob.: K. Tester, M.H. Jacobsen, *Bauman before Postmodernity...*, s. 43-44.

<sup>58</sup> Z. Bauman, *Kariera...*, s. 21-34.

się ozięble do tradycyjnych wartości społecznych, głównie społecznikowskich, [...] wyróżnia się największym nasileniem egocentryzmu w rozmyślaniach o życiu<sup>59</sup>. Drugi z wymienionych powyżej typów był *de facto* syntezą norm charakterystycznych dla ideologii drobnomieszczańskiej i wartości konstytuującego się wówczas społeczeństwa masowego. Cechował się dowartościowaniem spokojnego, stabilnego życia, a także podporządkowaniem się normom środowiskowym. Bauman pisał: *Ta grupa jest niechętna zarówno nonkonformistom, burzącym porządek społeczny, jak i nadkonformistom, domagającym się postawy emocjonalnie zaangażowanej i gorliwości w spełnianiu akceptowanych wymogów*<sup>60</sup>. W opisach obu wyszczególnionych grup Bauman podkreślił, że pozostają one na antypodach wartości wpisanych w ideologię socjalistyczną. *Ergo*, nie tylko nie mogą być traktowane jako potencjalne podmioty transformacji wiodącej do społeczeństwa komunistycznego, ale stanowią wręcz na drodze do niego istotną przeszkodę. Rozczarowanie socjologa wynikami owych badań było tyleż większe, że objęły one osoby wychowane w ramach porządku socjalistycznego i żyjące w mieście poddawany szybkiemu procesowi industrializacji<sup>61</sup>.

Odnosząc się do przedstawionych powyżej wyników badań, należy wyraźnie zaznaczyć, że na początku lat 60. ubiegłego wieku ani działacze partyjnych, ani inteligencji, ani robotników, ani też młodzieży nie można było traktować jako grup przewodzących walce o ustanowienie społeczeństwa bezklasowego. Bauman przekonał się wówczas, że zamiast internalizacji postaw stanowiących *signum specificum* ideologii socjalistycznej, w Polsce postępowała akulturacja zachodnich wzorców myślenia. Co więcej, obok nich umacniała się tendencja do nieangażowania się w sprawy społeczne. Wiedza ta miała istotne konsekwencje dla jego teorii społecznej. Zaczął on mianowicie negować twierdzenie o istnieniu praw dziejowych, a także założenie o przewodniej roli partii. Pozostał jednak gorącym zwolennikiem działania na rzecz poprawy sytuacji klasy robotniczej oraz budowy sprawiedliwego i wolnego społeczeństwa. Tym, co pozwoliło mu zachować nadzieję na urzeczywistnienie owych postulatów, a jednocześnie pozostać w obrębie myśli marksistowskiej, było porzucenie jej oficjalnej wykładni na rzecz koncepcji „aktywistycznej”, w wersji wypracowanej przez Antonio Gramsciego. Po latach on sam wspominał ten czas następująco: *Gramsci, w paradoksalny sposób, uchronił mnie przed staniem się antymarksistą, co stało się udziałem wielu innych rozczarowanych badaczy, którzy za jednym zamachem odrzucili także to, co w myśli Marksa było wtedy, i jest nadal, cenne. Zeszyty więzienne Gramsciego przyniosły mi dobrą wiadomość: jak uratować etyczne jądro i analityczny potencjał, którego, czułem to, nie ma powodu odrzucać tylko dlatego, że obrósł dławiającą wszystko skorupą*<sup>62</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że włoski filozof bardzo silnie występował przeciwko fatalistycznej, mechanistycznej wersji marksizmu. Twierdził, iż historię kształtują ludzkie działania i nie podlega ona żadnym przedustanowionym prawom

<sup>59</sup> Tenże, *Wzory sukcesu...*, s. 130.

<sup>60</sup> *Tamże*, s. 131.

<sup>61</sup> Zob.: K. Tester, M.H. Jacobsen, *Bauman before Postmodernity...*, s. 43-44.

<sup>62</sup> Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości...*, s. 38-39.

i schematom<sup>63</sup>. Przewidywanie przyszłych wydarzeń może mieć zatem uzasadnienie o tyle, o ile pozostaje zespolone z aktem ich urzeczywistniania. *Ergo*, poznanie nie jest procesem czysto naukowym, ale *de facto* aktem praktycznym<sup>64</sup>. Bauman pisał na ten temat następująco: *Wiedza społeczna może być zrozumiana w swej roli społecznej tylko w tym wypadku, jeśli się ją rozpatruje w świetle rzeczywistych procesów, które intelektualnie przetwarza, i praktycznych działań społecznych, które organizuje. Teoria społeczna jest więc zarówno w genetycznym, jak i funkcjonalnym sensie „przepojona” praktyką i tylko w splocie z praktyką może być analizowana i uprawiana*<sup>65</sup>. Podkreślić też należy, że wbrew konstytutywnemu dla leninizmu założeniu o przewodniej roli partii w zmierzaniu do wolnego i sprawiedliwego społeczeństwa za klucz do ustanowienia tegoż Bauman uznał – za Gramscim – samoorganizowanie się proletariatu. Przekonywał, że wyzwalenie w jednostkach woli do działania na rzecz zmiany jest istotą „filozofii praktyki”<sup>66</sup>.

Jak zauważył Keith Tester, *inną jeszcze lekcją płynącą z publikacji Gramsciego było to, że pesymizm jest całkowicie nie na miejscu, jako że problem, z którym socjolog musi się konfrontować, nie jest z zakresu „Dlaczego jest to konieczne?”, ale ma postać o wiele bardziej analityczną: „Jakie są przyczyny wiary, że coś jest konieczne?”. Owo drugie pytanie kieruje ku optymizmowi, gdyż jeśli możliwe jest odkrycie społecznych przyczyn zdroworozsądkowego przekonania o nieuniknioności stanu aktualnego, będzie także możliwe odstąpienie i unaocznienie całkowitej kontyngencji tegoż*<sup>67</sup>. W istocie, filozofia autora *Zeszytów więziennych* skłoniła Baumana do tego, by podjąć refleksję nad hamulcami zmian społecznych, mającymi źródło w społecznej świadomości. Rozważania te były jednocześnie ukierunkowane na wykrycie czynników, które mogłyby owe przeszkody odblokować.

<sup>63</sup> Gramsci przekonywał, że determinizm był do pewnego czasu funkcjonalny w kontekście rozwoju marksistowskiej doktryny. Dopóki klasa robotnicza była skazana na działania wyłącznie obronne, pogląd o istnieniu praw dziejowych – jakkolwiek będący przejawem „fałszywej świadomości” – pozwalał zaistnieć nadziei na zmianę owej sytuacji. Po tym, jak proletariatusz zdobył inicjatywę historyczną, utrzymywanie w mocy owego fatalistycznego przekonania nie miało jednak jego zdaniem żadnego uzasadnienia.

<sup>64</sup> A. Gramsci, *Listy z więzienia*, przeł. M. Brahmner, Warszawa 1950, *Klub Dobrej Książki*. Zob.: L. Kołakowski, *Główne nurty...*, s. 224-255.

<sup>65</sup> Z. Bauman, *Antonio Gramsci – czyli socjologia w działaniu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, t. 7, nr 1, s. 22.

<sup>66</sup> Bauman pisał np.: [...] *wszystko, co ludzkość osiągnęła w ciągu swego istnienia na ziemi, drogę, jaką przebyła od epoki kamienia łupanego do dobrodziejstw dzisiejszej cywilizacji, zawdzięczamy przede wszystkim tym ludziom, którzy w tworzeniu nowych wartości upatrywali sens swego życia i żyli tak, by na świecie pozostawić piętno swej osobowości – tamże*, s. 175. Innymi słowy, historia jest tylko i wyłącznie pochodną działań człowieka. To od dokonywanych przez niego wyborów, od jego starań, od poziomu zaangażowania będzie zależeć to, jak kształtować się będą losy ludzkości. Antycypowanie tego, że przybierze ona określony kształt – np. że inklinacje do realizowania własnych dążeń zostaną wyparte przez ideały życia wspólnotowego – będzie o tyle bardziej zasadne, o ile podejmie się konkretne kroki w tym kierunku. Celem osób zorientowanych na transformację istniejącego porządku – w tym też, a może przede wszystkim, socjologów – powinno być zatem aktywne działanie na rzecz realizacji wizji, z którą się identyfikują, a także zachęcanie do tego innych.

<sup>67</sup> K. Tester, *The Social Thought of Zygmunt Bauman*, Houndmills 2004, s. 56, 57.



Jego misją stało się odciążenie kierowanie uwagi na konieczność wyzwolenia z utartych schematów myślowych i rozbudzanie pragnienia aktywnego działania.

Bauman zaczął wówczas zwracać coraz baczniejszą uwagę na instytucjonalne i strukturalne czynniki odpowiedzialne za tłumienie aktywności jednostkowej. Wróciwszy po kilku latach do refleksji nad wzorami życiowymi wielkomiejskiej młodzieży, doszedł do wniosku, że sposób ich ukształtowania jest w największej mierze rezultatem sytuacji, jaką owa zastaje, podejmując aktywność zawodową. Pisał: *Wychowany przez szkołę w duchu nowatorstwa i odwagi młody absolwent trafia od razu w pierwszym miejscu pracy na biurokratyczne hamulce nowatorstwa, o których istnieniu szkoła (w szczerzej trosce o optymizm młodego człowieka) zaniedbała go poinformować [...]. Jeżeli szkoła zdołała zaszczepić mu życzliwy i otwarty stosunek do ludzi – znieczulica i cynizm pierwszych przełożonych rychło każą mu jego przekonania uznać za iluzję*<sup>68</sup>. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że Bauman był apologetą rozwiązań funkcjonujących ówczesnie w pedagogice. Przeciwnie, programy edukacyjne były w jego przekonaniu ufundowane na błędnym założeniu o istnieniu jednego, obiektywnego i niezmiennego wzorca myślenia i działania. Nie przygotowywały one na sytuację konfliktu aksjologicznego ani nie uczyły odpowiedzialności za własne wybory. Tymczasem, jak dowodził Bauman: *W społeczeństwie dzisiejszym pojmowanie „życia” musi zawierać między innymi i taki składnik, jak stwierdzenie wielości i różnorodności, zatem i względności kodeksów postępowania. „Bliżej życia” będzie tylko takie wychowanie, które odważnie i otwarcie uświadomi swym podopiecznym tę cechę świata, w którym wypadnie się im obracać*<sup>69</sup>. Sprzeciw wobec sposobu sprawowania władzy, determinant aktywności zawodowej oraz głównych założeń systemu edukacyjnego miał u swych podstaw – w pełni zgodne z aksjomatami myśli marksistowskiej – przekonanie, że transformacja tychże pozwoli wyzwolić z jednostek siły twórcze i przeobrazić je w aktywne podmioty zmiany historycznej. Paradoksalne w tym wszystkim jest to, że wzmiankowane tu przeobrażenie byłoby *de facto* równoznaczne z procesem dezalienacji, a zatem tym, co – zgodnie z założeniami socjalizmu – miało nastąpić wraz z upadkiem kapitalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej.

O naturze sprzeciwu wobec istniejącego systemu Bauman napisał w jednym ze swych artykułów następująco: *Jeśli nie akceptuje się bezkrytycznie wartości, do których wytwarzania i rozdziału przystosowana jest istniejąca kultura, gdy dostrzega się wady istotne w rozprowadzaniu wartości, którym dana kultura w swej ideologii hołduje – ma się prawo poddać panujący system kulturowy krytycznej analizie i wystąpić z kontrpropozycją systemu. Jeśli ów system proponowany ma szanse lepszej obsługi potrzeb już istniejących lub pobudzenia potrzeb przez aktualny system dławionych – jest on historycznie realny i adekwatny; propagowana idea ma wtedy szanse skupienia sił społecznych, wystarczających do tego, by stała się ważkim czynnikiem kształtującym rzeczywistość społeczną*<sup>70</sup>. Bauman wyraźnie wskazał tu na potrzebę kształtowania krytycznego nastawienia względem istnie-

<sup>68</sup> Z. Bauman, *Trzy uwagi o problemach współczesnych wychowania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, nr 4, s. 10.

<sup>69</sup> *Tamże*, s. 14.

<sup>70</sup> *Tenże*, *Dwie notatki na marginesie kultury masowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1965, t. 9, nr 1, s. 45.

jącej rzeczywistości, a jednocześnie też przedsięwzięcia konkretnych działań mających na celu jej zmianę. Przekonywał, że propagowanie korzyści płynących z implementacji nowych rozwiązań może w końcu przynieść efekt w postaci osiągnięcia poparcia społecznego wystarczającego do ich wprowadzenia. Godne uwagi jest też to, że w cytowanych tu słowach zwrócił uwagę na przeobrażenia w sferze kultury<sup>71</sup>. Po części mogło to wynikać z faktu, że – nie mogąc wyrażać pewnych myśli wprost – postanowił posłużyć się synekdochą, mając w istocie na myśli cały ówczesny system społeczno-polityczny. Słowa te najpewniej jednak wyrażają też jego przekonanie o prymarnym względem bazy charakterze świadomości społecznej w zakresie dokonywania systemowych transformacji. To pozostawało oczywiście w konflikcie z mechanistyczną wersją marksizmu.

Jeden z czynników budujących nadzieję Baumana na społeczne dowartościowanie postawy opartej na innowacyjności związany był bezpośrednio ze sferą kultury; zasadał się na fakcie jej heterogeniczności<sup>72</sup>. Tak na ten temat pisał Dennis Smith: [...] *ruchliwość społeczna pociąga za sobą kontakt z różnymi standardami zachowania, powstałymi w innych czasach i odrębnych miejscach. Bauman wierzył, że subkulturowa różnorodność to dobra rzecz, szczególnie gdy dostarcza środków do zaspokojenia wszelakich potrzeb, a nawet upodobań wszystkich ludzi*<sup>73</sup>. Warto tu dodać, że socjolog zaczął uważać, iż postawa oparta na indywidualnej aktywności jest jedyną, którą da się uzasadnić w ramach współczesnej, heterogenicznej cywilizacji. Przystosowanie do niej polega bowiem na dokonywaniu wyborów z szeregu dostępnych opcji, a jednocześnie też uczeniu się odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Odwołując się do psychologii społecznej Abrahama Maslowa, Bauman pisał: [...] *„normą” jest to, jaka jest osobowość sama przez się, nie skażona przez zewnętrzne naciski; zdrowie zaś – to właśnie możliwość realizacji owej normy wbrew zewnętrznym naciskom*<sup>74</sup>. Socjolog bardzo wyraźnie wskazał tu na potrzebę przeciwstawiania się utartym schematom myślenia i działania. Rozumiał przez to zarówno oficjalnie narzucaną ideologię, jak i „myślenie zdroworozsądkowe”. W dalszych słowach zaś dodał: *„Powinność” przestaje być zewnętrzną wobec osobowości „rzeczywistością”; zaczyna ona wynikać bezpośrednio z owej rzeczywistości, zlewa się z nią w jedno. Zwroty „osobowość ludzka jest taka” i „osobowość ludzka powinna być taka” stają się synonimiczne* [...] <sup>75</sup>. Bauman nawiązał tym samym do poglądu Gramscie-

<sup>71</sup> Zainteresowanie Baumana sferą kultury rosło systematycznie od początku lat 60. ubiegłego wieku. Początkowo zmaterializowało się w – przywołanych powyżej – badaniach sfery wartości i postaw stołecznej młodzieży, zaś pod koniec jego pobytu w Polsce znalazło upostaciowienie w analizach z dziedziny semiotyki: Z. Bauman, *Człowiek i znak*, „Studia Socjologiczne” 1967, nr 7, s. 49-82; tenże, *Znak, struktura, kultura*, „Kultura i Społeczeństwo” 1967, t. 11, nr 3, s. 69-95. Omówienie teoretycznych rozważań Baumana dotyczących kultury zob. np. w: M. Kempny, *O roli kategorii kultury w myśleniu socjologicznym. Przypadek Zygmunta Baumana*, [w:] *Powroty i kontynuacje...*, s. 177-193; tenże, *O ciągłości w Zygmunta Baumana refleksji nad kulturą*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, t. 49, nr 3, s. 27-43.

<sup>72</sup> Z. Bauman, *Dwie notatki...*, s. 35-50; tenże, *Osobowość – kultura – struktura społeczna*, „Studia Socjologiczne” 1965, nr 2, s. 203-233.

<sup>73</sup> D. Smith, *Zygmunt Bauman...*, s. 65.

<sup>74</sup> Z. Bauman, *Osobowość – kultura...*, s. 225.

<sup>75</sup> *Tamże*.

go o konieczności odrzucenia rozróżnienia na byt i powinność, konieczności wynikłej z faktu, że ludzkie dążenia stanowią konstytutywną część realności społecznych. Chciał w ten sposób unaocznić, że to ludzka *praxis* – a nie narzucane z góry bądź przedustanowione schematy – ma stanowić fundament transformacji społecznej. Skoro zaś zmiana ma być oparta na ciągłym urzeczywistnianiu ludzkiej woli, to pozostanie ona procesem niemającym końca. Widać tu wyraźnie załączki wizji, którą on sam nazwie w latach 70. „utopią w działaniu”<sup>76</sup>.

Ciekawym przykładem polemiki Baumana z podstawami funkcjonowania ustroju sowieckiego jest zakończenie książki *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*<sup>77</sup>. Została tam przeprowadzona krytyczna analiza idei społeczeństwa planowania doskonałego. Socjolog przekonywał, że aby koncepcja taka mogła zaistnieć, muszą zostać spełnione łącznie następujące warunki: samowystarczalność systemu, pełna wiedza organu planującego, podejmowanie przez tenże najbardziej efektywnych decyzji, brak konfliktu interesów, a także perfekcyjne współdziałanie między organem decyzyjnym i jednostkami wykonawczymi. Tymczasem żadne z tych założeń nie jest w stanie się ostać w wolnym, pluralistycznym i heterogenicznym społeczeństwie. Wizja planowania doskonałego jest więc tak naprawdę jedynie konstrukcją teoretyczną i dlatego nie może zostać zrealizowana w świecie rzeczywistym. Co więcej, wiara w jej słuszność może skutkować odstępowaniem przez jednostki od podejmowania zarówno refleksji krytycznej, jak i aktywności twórczej. A choć Bauman nie miał wówczas jeszcze na myśli – tak częstej w jego nowszych pracach<sup>78</sup> – kwestii adiaforyzujących konsekwencji działań planistycznych, to już wówczas dostrzegał niebezpieczeństwo zrzekania się odpowiedzialności za wybory moralne. Przywoływana tu praca pod wieloma innymi względami wydaje się zresztą prefiguracją jego późniejszej krytyki „utopii projektanckich”. Pojawiły się w niej bowiem – jakkolwiek w formie załączkowej – uwagi na temat zgubnych skutków dowartościowywania racjonalności instrumentalnej, finalistycznej teleologii czy ewaluacji działań w oparciu o ekonomiczną efektywność. Zagadnienia te ustąpiły jednak wówczas pod względem ważności innej kwestii – unaocznienia znaczenia ludzkiej *praxis*.

Wszystkie wskazane powyżej elementy ewolucji myśli społecznej Baumana znalazły odzwierciedlenie w artykule *Modern Times, Modern Marxism*<sup>79</sup>. Rozpoznanie tam zawarte potraktować można *de facto* jako jego osobisty manifest, w którym dokonał rozliczenia z wersją marksizmu stanowiącą fundament funkcjonowania państw sowieckich, a jednocześnie przedstawił własną, opozycyjną wobec niej wizję. W tekście tym przekonywał, że charakterystyczne dla wielu badaczy i polityków redukcjonowanie twórczości autora *Kapitału* do kwestii ekonomicznego determinizmu nie tylko nie zdaje sprawy ze złożoności jego myśli, ale tak naprawdę oznacza zdradę ideałów, którym ów hołdował. Zdaniem Baumana refleksje Marksa na temat produkcji i dystrybucji dóbr należy czytać w szerszym kontekście jego rozważań na temat człowieka i świata społecz-

<sup>76</sup> Tenże, *Socjalizm. Utopia w działaniu*, przeł. M. Bogdan, Warszawa 2010, *Idee*, 25.

<sup>77</sup> Tenże, *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa 1966, s. 451-464.

<sup>78</sup> Zob. np.: tenże, *Nowoczesność i Zagłada*, przeł. T. Kunz, Kraków 2009.

<sup>79</sup> Tenże, *Znak, struktura...*, s. 399-415.

nego. Cechą konstytutywną tychże było natomiast zwracanie uwagi na potrzebę ciągłego, kompleksowego rozwoju, obejmującego tyleż sferę ekonomii, co polityki, kultury czy relacji społecznych. Odwołując się głównie do starszych prac autora *Ideologii niemieckiej* – co zresztą było cechą konstytutywną ówczesnego rewizjonizmu<sup>80</sup> – Bauman dużo uwagi poświęcił kwestii twórczego rozwijania potencjału jednostek, a także przełamywania czynników, które mogłyby ów ograniczać. Dążył do wykazania, że jednym z nich jest – charakterystyczne dla oficjalnej ideologii państw sowieckich – traktowanie twórczości Marksa jako legitymizacji dla prób pełnego podporządkowania jednostek biurokratycznym strukturom i instytucjom. Miałoby to w założeniu zapewnić sukces w budowie efektywnego, racjonalnie zarządzanego społeczeństwa, a w rzeczywistości służy jedynie tłumieniu wolności i osobistej inicjatywy. Zgodnie z przekonaniem Baumana sposobem na wyzwolenie z sidła alienacji nie jest podążanie drogą wyznaczaną przez polityków czy technicznie usposobionych managerów, lecz – przeciwnie – dowartościowanie indywidualnej aktywności. Podejście to oznacza jednocześnie, że historia ludzkości nie daje się opisać w żadnych przewidywalnych ramach. Jest ona efektem nieuporządkowanych, nierzadko chaotycznych działań, które można – i należy – próbować kierunkować poprzez zachęty do działania w imię dobra wspólnego. Taką właśnie rolę Bauman w latach 60. XX w. wyznaczył intelektualistom, jako przewodnikom w walce o lepszy świat<sup>81</sup>.

Kończąc rozważania prowadzone w tej części artykułu, warto przedstawić jeszcze kilka uwag krytycznych względem „aktywistycznej” wersji marksizmu w ujęciu Baumana. Po pierwsze, dowartościowanie przez niego kategorii *praxis* nie szło w ogóle w parze z refleksją na temat instytucji. Bauman nie zastanawiał się, w jaki sposób funkcjonować miałyby struktury przyszłego społeczeństwa, ani tym bardziej, jak miałyby być przez nie osiąganе ważne dla ideologii socjalistycznej cele, jak np. sprawiedliwy rozdział dóbr. Dowartościowanie idei twórczego podejścia do życia i nonkonformizmu nie tylko nie stanowiło wystarczającej gwarancji budowy porządku społecznego, ale – samo w sobie – było wobec tego zadania przeciwnie skuteczne. Po drugie, Bauman podjął się pod koniec lat 60. XX w. karkołomnego zadania negacji materialistycznego ukierunkowania teorii społecznej Marksa. Chcąc odsłonić antropologiczny aspekt jego twórczości, pomniejszał znaczenie jego refleksji na temat ekonomicznych determinant funkcjonowania społeczeństw. Zarzucając innym wybiórcze podejście do twórczości autora *Kapitału*, sam popełnił dokładnie ten sam błąd. Po trzecie, w omawianym tu okresie Bauman przekonywał, że nadrzędnym celem marksizmu powinno być dostosowanie społeczeństwa do celów i oczekiwań jednostkowych. U podstaw tej konstatacji leżała wizja człowieka jako istoty twórczej oraz pragnącej działać na rzecz dobra wspólnego. Tymczasem wyniki badań empirycznych, prowadzonych zarówno wśród młodzieży, jak i robotników, zaprzeczały tej hipotetycznej konstrukcji. Zakładanie, iż jednostki, uwolnione z sidła biurokratycznych instytucji, będą w stanie współdziałać na rzecz tworzenia nowego ładu społecznego, było zatem zbudowane na bardzo kruchym fundamencie.

<sup>80</sup> Zob.: L. Kołakowski, *Główne nurty...*, s. 463.

<sup>81</sup> Z. Bauman, *Osobowość – kultura...*, s. 232.

## PODSUMOWANIE

W drugiej połowie lat 60. XX w. Bauman bardzo daleko odszedł od charakteryzującego jego wczesne pisma „mechanistycznego” nurtu marksizmu. Socjalizm, o który chciał wówczas walczyć, miał opierać się na indywidualnym, twórczym zaangażowaniu w budowanie dobra wspólnotowego, a nie podporządkowaniu linii wyznaczonej przez partię. Miał prowadzić do ciągłego implementowania nowych rozwiązań, a nie poprzestawania na zastanych, nie zawsze dostosowanych do współczesności schematach i strukturach. Miał dowartościowywać znaczenie pluralizmu i heterogeniczności kulturowej, a nie dążyć do podporządkowania świata społecznego jednemu, odgórnie narzuconemu wzorcowi. *Nową szansą jest osobowość twórcza, nowatorska, silna świadomością, że jest na własne siły zdana, o wiele lepiej zabezpieczona przed rozczarowaniami i cynizmem, przed frustracyjnym odwrotem do małego, prywatnego świata* – pisał Bauman. *Szansa jest wystarczająco atrakcyjna, by uzasadniała podjęcie tych nowych zadań, mimo iż będą one wymagać wielkiego wysiłku*<sup>82</sup>. Jak już na to zwracałem uwagę we wstępie do niniejszego artykułu, nadzieja ta została szybko wystawiona na ciężką próbę. Na fali represji wymierzonych przeciwko rzekomym wrogom wewnętrznym Bauman został relegowany z uczelni i zmuszony do opuszczenia kraju. Przez kolejnych dwadzieścia lat jego nazwisko nie mogło być przywoływane w publikacjach wydawanych w Polsce, a przez władze było używane jako eponim czynników zagrażających dążeniu do komunistycznej utopii<sup>83</sup>.

Wydarzenia roku 1968 w istotny sposób zachwiały nadziejami Baumana na możliwość realizacji „aktywistycznej” wersji marksizmu<sup>84</sup>, lecz bynajmniej ich nie przekreśliły. Od połowy lat 70. ubiegłego wieku znów podjął się on refleksji nad znaczeniem idei *praxis*. Efektem tych rozpoznń było stworzenie przez niego koncepcji socjalizmu jako „utopii w działaniu”<sup>85</sup>. Jej fundament stanowiło ciągle podsycanie krytycyzmu względem istniejącej rzeczywistości i otwarcie się na myślenie o charakterze alternatywistycznym. Koncepcje praw historii, determinizmu i finalizmu zostały w niej cał-

<sup>82</sup> Tenże, *Trzy uwagi...*, s. 14.

<sup>83</sup> Zob.: J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 617, *Monografie Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN*, 22; N. Kraśko, *O socjologii...*, s. 33.

<sup>84</sup> W artykułach opublikowanych przez Baumana na początku lat 70. ubiegłego wieku wyraźnie obecne jest przekonanie o niemożliwości zaprowadzenia rewolucji w sytuacji, w której struktury społeczno-ekonomiczne i polityczne są ze sobą ściśle splecione: Z. Bauman, *Twenty Years After. The Crisis of Soviet-Type Systems*, „Problems of Communism” 1971, Vol. 20, nr 6, s. 45-53; tenże, *Socjalizm drugiego pokolenia*, „Aneks” 1973, nr 2, s. 36-58; tenże, *Konflikty społeczne we wschodnioeuropejskim systemie politycznym*, „Aneks” 1974, nr 4, s. 17-53. Polemizując z tymi diagnozami, Leszek Kołakowski napisał: *W przemianach społecznych to, czego ludzie mogą dokonać, zależy w części od ich wiary w to, że ich sukces jest możliwy. Oto dlaczego – jak Baumanowi wiadomo – przewidywanie wyników konfliktów społecznych, odmiennie niż w przypadku pogody, oznacza zarazem wpływanie na nie* – L. Kołakowski, *Obrona rewolucji*, „Aneks” 1974, nr 4, s. 66. Filozof skonstatował następnie, że refleksje socjologa przypominały mu o przewidywaniach Róży Luksemburg, iż Polska nie będzie w stanie odzyskać niepodległości.

<sup>85</sup> Z. Bauman, *Socjalizm. Utopia...*



kowiec wyparte przez idee procesualności, aktywizmu oraz permanentnej transgresji. Bauman dowodził: *Ludzie wspinają się na kolejne wzgórza tylko po to, aby z ich szczytów odkryć dziewicze terytoria, do których spenetrowania przywoła ich nienasycony duch transgresji. Za każdym kolejnym wzgórzem spodziewają się zaznać spokoju – ale znajdują tylko podniecenie wzniecone wizją nowego porządku*<sup>86</sup>. Pomimo szeregu fundamentalnych zmian, jakie od tego czasu przeszła myśl społeczna Baumana, kwestie przywołane w powyższym cytacie pozostają do dziś jej konstytutywnym elementem<sup>87</sup>. Zachęca on mianowicie do ciągłego transcendowania istniejącej rzeczywistości i rozwijania myśli alternatywistycznej, pozbawionej założenia o możliwości ustanowienia idealnego społeczeństwa. Co więcej, czyni to wciąż w dużej mierze na bazie – wielokrotnie reinterpretowanej – „aktywistycznej” wersji marksizmu. Warto w tym kontekście przywołać jego słowa z początku XXI w.: *Socjalizm, tak jak ja go rozumiem, nie jest alternatywnym modelem społecznym, którym miałby zastąpić obecny ustrój społeczny. Jest ostrzem noża przyłożonym do panujących w obecnie istniejącym społeczeństwie rażących niesprawiedliwości, głosem sumienia, mającym „zadowolonej większości” Johna Kennetha Galbraitha zakłócić jej poczucie wyższości i samouwielbienia*<sup>88</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Prace Zygmunta Baumana

*Od mitu „społeczeństwa managerów” do apologii dywersji i agresji*, „Myśli Filozoficzna” 1955, nr 1.

*O potrzebie socjologii partii*, „Myśl Filozoficzna” 1957, nr 2.

*Zagadnienia centralizmu demokratycznego w pracach Lenina*, Warszawa 1957.

*Socjalizm brytyjski. Źródła, filozofia, doktryna polityczna*, Warszawa 1959.

*Klasa, ruch, elita. Studium socjologiczne dziejów angielskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1960,

*Studia Socjologiczno-Polityczne*, 5.

*Wzory sukcesu warszawskiej młodzieży*, „Studia Socjologiczne” 1961, nr 3.

*Członkowie partii i aktyw partyjny w zakładzie produkcyjnym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1962, t. 6, nr 4.

*Społeczeństwo, w którym żyjemy*, Warszawa 1962.

*Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962.

*Antonio Gramsci – czyli socjologia w działaniu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, t. 7, nr 1.

*Idee, ideały, ideologie*, Warszawa 1963, *Co To Jest?*

*Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1964.

*Dwie notatki na marginesie kultury masowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1965, t. 9, nr 1.

*Kariera. Cztery szkice socjologiczne*, Warszawa 1965, *Co To Jest?*

*Osobowość – kultura – struktura społeczna*, „Studia Socjologiczne” 1965, nr 2.

*Trzy uwagi o problemach współczesnych wychowania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, nr 4.

<sup>86</sup> Tamże, s. 161.

<sup>87</sup> Zob.: D. Brzeziński, *Teoria socjologiczna...*, s. 173-195.

<sup>88</sup> Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości...*, s. 193.

- Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa 1966.
- Człowiek i znak*, „Studia Socjologiczne” 1967, nr 7.
- Modern Times, Modern Marxism*, „Social Research” 1967, nr 3.
- Znak, struktura, kultura*, „Kultura i Społeczeństwo” 1967, t. 11, nr 3.
- O frustracji i kuglarzach*, „Kultura” 1968, nr 12.
- Przedmowa*, [w:] *Wydarzenia marcowe 1968*, Paryż 1969, *Biblioteka „Kultury”*, 167. *Dokumenty Instytutu Literackiego*, 25.
- The End of Polish Jewry. A Sociological Review*, „Bulletin on Soviet and East European Jewish Affairs” 1969, nr 3.
- Twenty Years After: The Crisis of Soviet-Type Systems*, „Problems of Communism” 1971, Vol. 20, nr 6.
- Socjalizm drugiego pokolenia*, „Aneks” 1973, nr 2.
- Konflikty społeczne we wschodnioeuropejskim systemie politycznym*, „Aneks” 1974, nr 4.
- Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, *Spojrzenia*.
- Konsumowanie życia*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Kraków 2009, *Cultura*.
- Nowoczesność i Zagłada*, przeł. T. Kunz, Kraków 2009.
- Socjalizm. Utopia w działaniu*, przeł. M. Bogdan, Warszawa 2010, *Idee*, 25.
- Bauman Z., Wiatr J.J., *O roli mas w historii*, „Myśl Filozoficzna” 1953, nr 3.
- Bauman Z., Tester K., *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, przeł. E. Kasińska, Warszawa 2003.
- Bauman Z., Kubicki R., Zeidler-Janiszewska A., *Życie w kontekstach. Rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami*, Warszawa 2009.
- Bauman Z., Rovirosa-Madrazo C., *Żyjąc w czasie pożyczonym*, przeł. T. Kunz, Kraków 2010.
- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2005, *Horyzonty Nowoczesności*, 34.
- Baczko B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1994.
- Brzeziński D., *Teoria socjologiczna jako narzędzie zmiany? Analiza performatywnego wymiaru myśli społecznej Zygmunta Baumana*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, t. 57, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.2478/kultura-2013-0018>.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, *Monografie Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN*, 22.
- Engels F., *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19: *Marzec 1875 – maj 1883*, Warszawa 1972.
- Flis A., *Antynomie wielkiej wizji. Rekonstrukcja i krytyka marksowskiej teorii historii*, Kraków 1990.
- Gontarczyk P., *Towarzysz „Semjon”. Nieznany życiorys Zygmunta Baumana*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 6.
- Goodwin B., Taylor K., *The Politics of Utopia. A Study in Theory and Practice*, London 1982, *Hutchinson University Library*.
- Gramsci A., *Listy z więzienia*, przeł. M. Brahmer, Warszawa 1950, *Klub Dobrej Książki*.
- Jacoby R., *Picture Imperfect. Utopian Thought for an Anti-Utopian Age*, New York 2005.
- Kempny M., *O roli kategorii kultury w myśleniu socjologicznym. Przypadek Zygmunta Baumana*, [w:] *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, red. E. Tarkowska, Warszawa 1995.

- Kempny M., *O ciągłości w Zygmunta Baumana refleksji nad kulturą*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, t. 49, nr 3.
- Kołąkowski L., *Obrona rewolucji*, „Aneks” 1974, nr 4.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Warszawa 2009.
- Kraśko N., *O socjologii zaangażowanej Zygmunta Baumana*, [w:] *Powroty i kontynuacje. Zygmunta Baumanowi w darze*, red. E. Tarkowska, Warszawa 1995.
- Leopold D., *Socialism and (the Rejection of) Utopia*, „Journal of Political Ideologies” 2007, Vol. 12, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/13569310701622101>.
- Lukes S., *Marxism and Utopianism*, [w:] *Utopias*, red. P. Alexander, R. Gill, London 1984, *Colston Papers*, 35.
- Miłosz Cz., *Zniewolony umysł*, Kraków 2004, *Kolekcja „Gazety Wyborczej”*, 16.
- Mucha J., *Socjologia jako krytyka społeczna. Orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1986.
- Smith D., *Zygmunt Bauman. Prophet of Postmodernity*, Cambridge 1999, *Key Contemporary Thinkers*.
- Stalin J., *O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców*, [w:] W. Lenin, J. Stalin, *O budownictwie partyjnym. Artykuły, przemówienia i dokumenty*, t. 2, Warszawa 1952.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003.
- Tarkowska E., *Koniec i początek, czyli próba antropologii społeczeństwa polskiego*, [w:] *Powroty i kontynuacje. Zygmunta Baumanowi w darze*, red. E. Tarkowska, Warszawa 1995.
- Tester K., *The Social Thought of Zygmunt Bauman*, Houndmills 2004.
- Tester K., Jacobsen M.H., *Bauman before Postmodernity. Invitation, Conversations and Annotated Bibliography 1953-1989*, Aalborg 2005.
- Wiatr J.J., *Zygmunt Bauman i początki socjologii polityki w Polsce powojennej*, [w:] *Zrozumieć nowoczesność. Księga jubileuszowa Zygmunta Baumana*, red. A. Chrzanowski, W. Godzic, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1995.
- Zaremba M., *Socjalizm, który coraz mniej dawał się lubić (Polska 1956-1963)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1999, t. 43, nr 4.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Znaniecki F., *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, *Biblioteka Socjologiczna*.

---

**Dr Dariusz BRZEZIŃSKI** – doktor nauk społecznych w zakresie socjologii, stopień naukowy uzyskany w Instytucie Socjologii UJ na podstawie rozprawy pod tytułem *Myślenie utopijne w teorii społecznej Zygmunta Baumana*. Absolwent studiów kulturoznawczych i socjologicznych na UJ oraz europeistycznych na University of Exeter. Autor kilkunastu artykułów z zakresu współczesnej myśli społecznej oraz socjologii i antropologii kultury, opublikowanych w czasopismach naukowych (m.in. „Studia Socjologiczne”, „Kultura i Społeczeństwo”), a także w tomach zbiorowych. Współredaktor (z A. Kapustą) książki *Kultura i rozpacz. Analizy ekspresji rozpacz w tekstach kultury*. Pracownik Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w ramach stażu podoktorskiego FUGA 3.